

Łódź 03.09.2012

OŚWIADCZENIE

W związku z artykułem w „Przeglądzie Sportowym”
Z dnia 28.08.2012r. pod tytułem „Ruszyła wielka rozgrywka”

Działam w siatkówce od wielu lat, jestem z nią w chwilach wzlotów i upadków, mając na uwadze Igrzyska Olimpijskie oraz inne ważne imprezy międzynarodowe, nie chciałem żeby sprawy wewnątrz związkowe miały wpływ na wyniki naszej reprezentacji i uważałem, że prawda zawsze obroni się sama.

Niestety od prawie roku w PZPS trwał proces marginalizowania mnie jako sekretarza generalnego PZPS.

Prezes niezgodnie z art.29 pkt.3 Statutu PZPS i Regulaminu Pracy Zarządu zatwierdzonego przez Zarząd, jednoosobowo pozbawiał mnie możliwości wykonywania moich przewidzianych prawem obowiązków, aż dopiął swego, doprowadzając 28 sierpnia 2012r. do odwołania mnie.

Nasuwa się pytanie, dlaczego – bo ja uważałem że 2+2 to jest 4, a nie 3,95. Od dawna, w PZPS nasilało się zjawisko marnotrawienia pieniędzy otrzymanych od sponsorów oraz miast gospodarzy Mistrzostw Świata w 2014r, które w znacznej części nie szły na sport i promocję miast, tylko na konta różnych firm doradczych, konsultingowych, pijarowskich oraz agencji prawniczych, które często wykonywały podobne lub te same usługi, pomijając pracowników PZPS, merytorycznie przygotowanych do swoich obowiązków.

Był taki okres w mojej pracy w PZPS, kiedy wierzyłem, że działania jego władz nakierowane są dla dobra Polskiej Siatkówki, jednak w pewnym momencie nabrałem przekonania, że niektóre działania i obowiązki są cedowane na mnie, po to żebym poniósł odpowiedzialność karną.

Odwołanie mnie na 40 dni przed Walnym Zgromadzeniem Sprawozdawczo-Wyborczym, jest symbolicznie związane z 40 -leciem mojej działalności dla Polskiej Siatkówki, ale plan przejęcia absolutnej władzy, tuż przed Zjazdem w obliczu zagrożenia jej utraty był silniejszy, niż dbałość o dobre losy całej siatkówki.

Pozostaje obawa, że wielu działaczy i sympatyków siatkówki jest w błędnym przekonaniu, co do faktycznej sytuacji finansowej w PZPS, a jest ona mało ciekawa.

Mam nadzieję, że ta sytuacja nie wpłynie na tych wszystkich oddanych Polskiej Siatkówce, której już powiedzieli lub będą chcieli powiedzieć, całą prawdę, licząc na to, że transparentność nie będzie czczym sloganem a obowiązkiem.

Ale siatkówka w Polsce to nie tylko Prezes i Vice Prezes, to ogromna rzesza trenerów, zawodników, działaczy i fanów – wierzę, że to oni obronią tę piękną dyscyplinę sportu przed prywatą.

Wyrażam przekonanie, że materiały zgromadzone przez organy prowadzące śledztwo, pozwolą skupić wokół siatkówki ludzi chcących jej dobra, którzy żyją dla siatkówki a nie z siatkówki.

Chciałem też dodać, że wyrażam żal i ubolewanie, że w czasach, gdy dane przestępców są przedstawiane z pierwszej litery imienia i nazwiska, rzecznik prokuratury okręgowej, decyduje się na ujawnienie mojego nazwiska i imienia, jako jednego z kilkudziesięciu osób mających status świadka w sprawie.

Bogusław Adamski

Łódź dn 3.09.2012

Drodzy Koledzy!

W związku z odwołaniem mnie 28.08.2012 r z funkcji Sekretarza Generalnego PZPS chciałem wszystkim podziękować za owocną współpracę, ale też przeprosić za ewentualne niedociągnięcia.

40 lat temu rozpocząłem swoją działalność w siatkówce i będę jej nadal wierny. Zawsze możecie liczyć na moją pomoc i radę niezależnie jak się ułożą losy kierownictwa w PZPS-ie.

W załączniku przesyłam oświadczenie zarówno do faktu z dnia 28.08 i informacji prasowej w Przeglądzie Sportowym 29.08.

Łączę pozdrowienia

Bogusław Adamski

do dn 28.08.2012

Sekretarz Generalny PZPS

